List Pasterski z okazji XVI Tygodnia Wychowania

Gdzie są dwaj albo trzej… (Mt 18, 20)
Wychowanie i formacja we wspólnocie wiary

Drodzy Bracia i Siostry!

Słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich" (Mt 18, 20), przypominają nam, że ewangelizacja zaczyna się od spotkania. Jezus mówi o niewielkiej grupie osób, która gromadzi się w Jego imię, by doświadczyć Jego obecności. W tegorocznym liście pasterskim z okazji Tygodnia Wychowania chcemy zachęcić duszpasterzy i wiernych świeckich do podjęcia właśnie takich spotkań w naszych wspólnotach parafialnych.

I. Odpowiedzialność zrodzona z miłości

W dzisiejszym pierwszym czytaniu prorok Ezechiel przypomina swoim współczesnym o obowiązku bycia „stróżem domu Izraela" (Ez 33, 7-9). W świetle misji Kościoła bycie stróżem oznacza postawę towarzyszenia drugiemu człowiekowi. Nie jest to jedynie surowy nakaz, ale – jak wskazuje św. Paweł – troska wypływająca z miłości, która jest „doskonałym wypełnieniem Prawa" (Rz 13, 10).

Miłość bliźniego sprawia, że nie możemy pozostać obojętni na oczywisty fakt, iż wielu naszych braci i sióstr utraciło dziś żywą relację z Chrystusem. Z tej pasterskiej troski wyrasta potrzeba przemyślenia na nowo duszpasterstwa w naszych parafiach. Chcemy, aby stało się ono przestrzenią spotkania dla każdego: dla osób głęboko wierzących, ale także dla poszukujących czy zdystansowanych do spraw wiary. Wielu z nas, patrząc na dzisiejszy świat, czuje narastający hałas informacyjny i pośpiech, który sprawia, że coraz trudniej usłyszeć głos własnego serca, a co dopiero głos Boga. Zainspirowani nauczaniem Jezusa o uczniach zebranych w Jego imię chcemy dziś zaprosić Was do wspólnego spojrzenia na nasze parafie nie jako na urzędy, ale na miejsca autentycznego spotkania z Bogiem i bliźnimi.

Często myślimy o wierze przez pryzmat zakazów i nakazów, traktując przykazania jak ciężki plecak pełen kamieni, który trudno udźwignąć. Tymczasem kolejność w chrześcijaństwie jest inna: najpierw jest osobista relacja z Jezusem. To z niej wypływa dobre życie. Kiedy doświadczamy miłości Boga, który kocha nas bez względu na wszystko - wspomniany plecak przykazań przestaje być ciężarem. Przykazania wtedy stają się naturalnym owocem bliskości z Jezusem a nie narzuconym ograniczeniem. Św. Paweł przypomina, że wszystko streszcza się w miłości: kto prawdziwie kocha Boga, ten nie koncentruje się na wypełnianiu przepisów, lecz chce mieć z Nim relację. Kto kocha bliźniego, nie czyni mu krzywdy nie dlatego, że ktoś mu tego zabrania, ale dlatego, że miłość z natury nie wyrządza zła. Katecheza w parafii ma być właśnie taką drogą prowadzącą do spotkania z Osobą Jezusa. Życie wtedy staje się piękne i wolne dzięki Jego łasce.

II. Spotkania w małych grupach

Katecheza parafialna nie jest powtórzeniem szkolnej lekcji religii. Choć religia w szkole pozostaje niezwykle cenna i nieodzowna dla rozwoju dziecka i poznawania Boga, katecheza w parafii ma inny cel i inną formę. Opiera się ona na spotkaniach w małych grupach, gdzie można porozmawiać szczerze, bez maski. To właśnie w takich grupach realizuje się pragnienie Jezusa:

„Gdzie są dwaj albo trzej... tam Jestem pośród nich”. W małych grupach parafialnych jest także miejsce na ufną modlitwę, której towarzyszy obietnica, o której przed chwilą usłyszeliśmy: „Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca”. Dzieci, młodzież i dorośli, uczestnicząc w tych spotkaniach, będą mieli okazję dzielić się z innymi swymi problemami. Kiedy dzielimy się ciężarem z naszymi braćmi i siostrami, a oni biorą go na swoje ramiona w modlitwie, Ewangelia przestaje być tekstem z przeszłości. Staje się okazją do wzajemnej miłości świadczonej przez czynną pomoc i modlitwę.

Spójrzmy na Kościół we Francji. Według najświeższych danych z tegorocznych obchodów Wigilii Paschalnej liczba chrztów przekroczyła tam 21 tysięcy. Wzrosła o blisko 20 procent w porównaniu z ubiegłym rokiem. Jest to najwyższy wynik od lat. Najbardziej zdumiewa fakt, że większość nowych wiernych to tak zwane pokolenie „Z” – młodzi ludzie, którzy nie wychowali się w rodzinach wierzących. Francuzi wracający do wiary często podkreślają, że pomogło im osobiste świadectwo konkretnych osób: wierzących przyjaciół, dziadków, rodziców, a także kapłanów i katechetów. W ich relacjach pojawia się myśl, że nie chodziło tylko o teoretyczne argumenty, lecz o spotkanie z kimś, kto żyje wiarą w sposób wiarygodny i zaprasza do Kościoła. Warto też zauważyć, że większość nowo ochrzczonych skierowało swą uwagę na sprawy wiary dzięki mediom internetowym. Był to pierwszy impuls, który zainspirował ich do kontaktu z osobami zaangażowanymi w życie Kościoła i zainteresowania się liturgią. Dla nas w Polsce jest to jasny sygnał: sekularyzacja nie jest wyrokiem, ale wezwaniem, by zacząć budować wspólnoty, w których Jezus naprawdę jest pośród nas.

III. Przekazywanie płomienia wiary

Przekazywanie wiary jest jak podawanie ognia z zapalonej świecy. Właśnie katecheza parafialna stwarza wyjątkową okazję do tego, by spotkać autentycznych świadków wiary – duszpasterzy i animatorów, którzy nie tylko nauczają o Bogu, ale dzielą się tym, jak doświadczają go w swoim życiu.

Warto w tym miejscu odnieść się do Ewangelii św. Łukasza. Ewangelista kreśli przejmujący obraz drogi do wiary w zmartwychwstałego Jezusa, która zaczyna się od głębokiego, osobistego przeżycia. Maria Magdalena wraz z innymi niewiastami udała się do grobu Jezusa. Zaskoczone kobiety stwierdziły, że grób jest pusty i nie ma w nim ciała Pana. W sytuacji zagubienia i bezradności spotkały dwóch świadków - mężczyzn w lśniących szatach, którzy ogłosili im, że Żyjącego nie ma wśród umarłych (Łk 24, 1-10). To doświadczenie – bezradności zmieszanej z widokiem odwalonego kamienia, blaskiem bijącym z szat tajemniczych postaci – jest doświadczeniem lęku, który spotkał się z nadzieją, ta zaś stała się fundamentem ich świadectwa. Niewiasty, na czele z Marią Magdaleną, pobiegły z radosną wiadomością do jedenastu Apostołów i natrafiły na mur niedowierzania. Ewangelista odnotowuje, że słowa kobiet „wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary” (Łk 24, 11). To bolesne zderzenie wynikało z prostego faktu: Maria Magdalena i jej towarzyszki nie tylko usłyszały o zmartwychwstaniu Jezusa, ale przeżyły spotkanie ze świadkami, którzy z mocą wyprowadzili je z mroku grobu ku światłu prawdy. Tymczasem Apostołowie wciąż tkwili w przeszłości – dla nich Pan był wciąż zamknięty w ciemnościach grobu, a relacje kobiet były jedynie słowami. Apostołowie nie dotknęli jeszcze tajemnicy zmartwychwstania.

Wspomniana relacja rzuca kluczowe światło na sens katechezy parafialnej: chodzi w niej o przejście od teoretycznych treści o Bogu, traktowanych dziś przez wiele osób, przyznajmy to z bólem, jako „czcza gadanina”, do osobistego doświadczenia obecności żywego Jezusa dzięki spotkaniu z ludźmi, którzy – podobnie jak świadkowie przy grobie – potrafią przekonać, że On żyje. Dopiero żywy kontakt z Panem, zapośredniczony przez autentyczne i żarliwe świadectwo drugiego człowieka, przemienia martwą literę przekazywanych treści w pulsujące życie wiary.

IV. Usłyszeć głos Pana

Na koniec chcemy zostawić Was wszystkich, a szczególnie Was, Drodzy Współbracia w kapłaństwie, z poruszającym wezwaniem dzisiejszego psalmu: „Słysząc głos Pana, serc nie zatwardzajcie”. Odczytajmy dziś to wołanie jako prośbę Boga o naszą pasterską otwartość. Serce twardnieje niepostrzeżenie – czasem z lęku przed nieznanym, czasem z rutyny, a najczęściej ze zmęczenia codzienną posługą. Historia z pustyni, o której wspomina psalmista, to przestroga przed sytuacją, w której mimo oglądania Bożych dzieł, w obliczu nowych wyzwań zamykamy się na natchnienia Ducha Świętego. Dlatego zachęcamy Was: nie zamykajmy się na te wskazania duszpasterskie. Wiemy, że w wielu parafiach takie starania są już owocnie podejmowane – wielu z Was od lat z wielkim poświęceniem buduje małe wspólnoty i towarzyszy braciom i siostrom w ich drodze wiary. Niniejsza prośba nie jest próbą narzucania nowych rozwiązań, lecz zachętą do wspólnego odczytania znaków czasu. Stajemy dziś przed fundamentalnym pytaniem o przyszłość naszych wspólnot. Odpowiedź na nie wymaga konkretnych działań, które pozwolą nam przejść od modelu administrowania parafią do odważnej ewangelizacji.

Niech ten impuls do odnowy katechezy parafialnej nie będzie traktowany przez nas, duszpasterzy, jako dodatkowy ciężar, ale jako szansa na powrót do istoty naszego powołania – do bycia świadkami, którzy pomagają innym odnaleźć żywego Boga. Pozwólmy, by te myśli stały się dla nas narzędziem budowania Kościoła żywego, w którym każdy człowiek czuje się zauważony i wezwany do bliskości z Chrystusem.

Na drogę ufnego otwierania serc na głos Ducha Świętego oraz na trud podejmowania duszpasterskiej odnowy z serca Wszystkim błogosławimy: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 405. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski.

Łomża, 10 czerwca 2026 r.

List należy odczytać w niedzielę, 6 września 2026 r.

Za zgodność:

✠ *Marek Marczak*
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski